

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
23 stycznia 2026
nr 7 (LXXXI)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
**OSTATNI WÓZEK:
ODLICZANIE**
STR. 2-3



WYWIAD
**JAK PIEŁĘGNIARKA
ZOSTAŁA DAMĄ ROKU**
STR. 4



KULTURA
**ORKIESTRA ZAGRA
DLA ZDROWYCH
BRZUSZKÓW** STR. 6

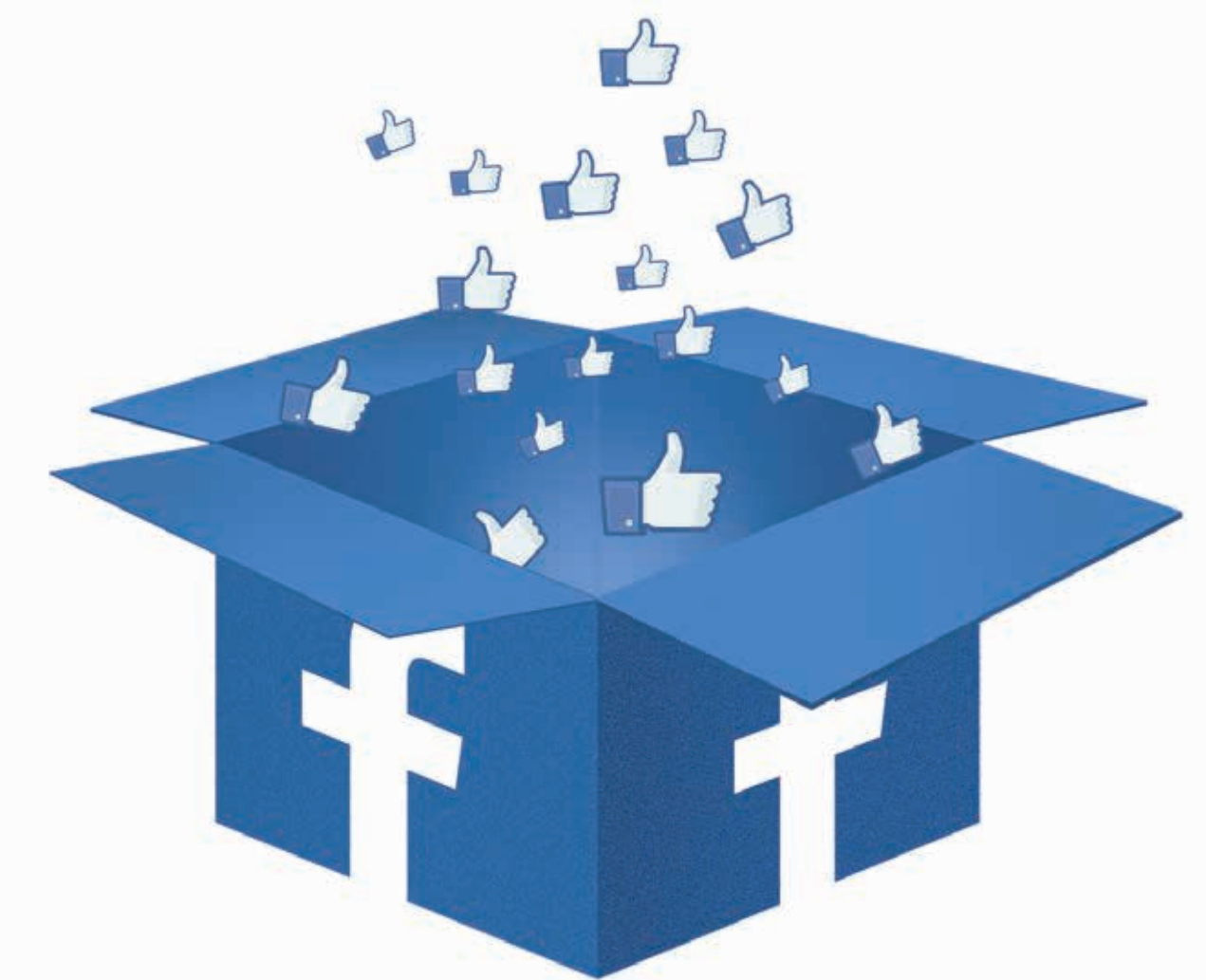


Mamy 11 tysięcy obserwujących na Facebooku

Kolejna bariera przekroczona! „Głos”, obecny od ponad 80 lat w papierze, świetnie radzi sobie także w przestrzeni wirtualnej. Licznik na Facebooku pokazał właśnie, że nasz profil obserwuje już 11 tysięcy osób. Mieszkających nie tylko na Zaolziu: od Mostów koło Jabłonkowa, przez Czeski Cieszyn, po Bogumin, ale praktycznie w każdym zakątku świata.

– **Media przyspieszają. Dlatego dziś można śmiało powiedzieć, że przygotowujemy dla państwa kilka „Głosów” jednocześnie: wydanie papierowe, stronę internetową, treści w mediach społecznościowych, ale także filmy, które można znaleźć na popularnym YouTube – przyznaje Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.**

Marek Słowiacek, prezes spółki Pol-Press, wydającej „Głos”, dodaje, że są rzeczy ważne i ważniejsze. – **W życiu każdego z nas też są mniejsze i większe sukcesy, ale każde osiągnięcie cieszy i daje mnóstwo satysfakcji. Jedenaście tysięcy obserwatorów profilu „Głos” na Facebooku**



• **Dziękujemy za wszystkie lajki i że jesteście z nami. To dla nas źródło satysfakcji i motywacji do dalszej pracy.** Fot. Pixabay

to bez wątpienia powód do dumy. W imieniu całej redakcji bardzo dziękuję za wsparcie i za to, że na naszych czytelników zawsze można liczyć. Tak naprawdę to nasz wspólny sukces – przyznał Marek

Słowiacek. Jak dodał, warto też zaznaczyć, że nasz portal internetowy www.glos.live ma w ciągu roku ponad milion odsłon, co również daje nam dużo radości. Dziennie na naszym fanpage’u na Facebooku pu-

blikujemy kilka postów, w tym wiele filmów i rolek. Trudno zliczyć więc materiały, które ukazały się od początku naszej obecności na Facebooku. **Dziękując państwu, że jesteście z nami w mediach elek-**

tronicznych, zachęćcie bliskich i znajomych do polubienia naszego profilu. To nic nie kosztuje, a otrzymujecie dostęp do wielu interesujących treści.

(wot)

REKLAMA



sport vitality
Fizjoterapia i masaż dla zdrowia ciała
+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GL-609

Znajdź nas na **Facebooku**



Znajdź nas na **YouTube**



MK PZKO w Darkowie
oraz chór „Lira” z Darkowa
zapraszają na

FESTIWAL KOŁĘD I PASTORAŁEK
niedziela 25 stycznia 2026 o godz. 15.00
w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie

W programie wystąpią chóry: „Dźwięk” MK PZKO w Karwinie-Raju, „Hejnał-Echo” MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, Chór kameralny przy Parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Zespół Śpiewaczy Apertum Cor z Katowic oraz gospodarz chór „Lira” MK PZKO w Darkowie

Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego

Projekt finansowany jest ze środków Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

GL-022

Zdjęcie górnika Fotografią Roku



• Fotografia Roku 2025. Fot. LUKAŚ KABOŃ

Zdjęcie pokazujące pracę górnika na Kopalni ČSM-Północ w Stonawie zostało Fotografią Roku 2025 w konkursie Czech Press Photo 2025. Jej autorem jest fotograf ostrawskiej redakcji „Denika” Lukáš Kaboň.

Ogłoszenie zwycięzców 31. edycji tego prestiżowego konkursu miało miejsce we wtorek w Muzeum Narodowym w Pradze. Siedmioosobowe międzynarodowe jury przyznało nagrody w dziewięciu kategoriach. Spośród nadesłanych 5250 ujęć najpierw wybrało po trzy najlepsze, a następnie ustaliło ich kolejność. W tegorocznej edycji Czech Press Photo wzięła udział rekordowa liczba osób. W konkursie wystartowało bez mała 300 fotografów.

Zwycięskie zdjęcie przedstawia górnika z gołym torsem pracującego z rękami podniesionymi wysoko w górę. Jak poinformowała agencja ČTK, jury za-

uważyło w swoim uzasadnieniu, że zamykanie kopalni jest końcem części przemysłowej historii i jest świadectwem zmiany stosunku człowieka do środowiska naturalnego. Górnicy fotografa „Denika” zajęli również pierwsze miejsce w kategorii Reportażu.

Do Ostrawy powędrowała również nagroda za całokształt pracy z obiektywem. Otrzymał ją fotograf Viktor Kolář.

– Co ciekawe, w tym roku cała nasza ocena została przeprowadzona w duchu konsensusu większości – skomentował przewodniczący jury, redaktor naczelny banku fotograficznego ČTK Petr Milch, odnosząc się do zażartych dyskusji, które zwykle towarzyszą wyłanianiu zwycięskich ujęć.

Pokłosie Czech Press Photo 2025 można będzie oglądać na wystawie w Muzeum Narodowym w Pradze od 11 maja do 30 listopada.

(sch)

CYTAT NA DZIŚ



Adam Vojtěch

minister zdrowia RC o motywowaniu pacjentów do korzystania z badań profilaktycznych

...

Jeśli dana osoba będzie uczęszczać na wszystkie badania profilaktyczne i przesiewowe, do których ma prawo, to ubezpieczalnia zdrowotna przysza jej premię finansową, którą otrzyma na swoje konto, i bezpośrednio w swoim portfelu przekona się o tym, że dba o swoje zdrowie



Wejdź do STREFY PREMIUM

DZIŚ...
23
stycznia 2026

Imieniny obchodzą:
Ildefons, Rajmund, Rajmunda
Wschód słońca: 7.27
Zachód słońca: 16.08
Do końca roku: 342 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Pisma Ręcznego, Dzień Najbardziej Kochanych
Przysłówie:
„W styczniu łów łatwy na kuropatwy”

JUTRO...
24
stycznia 2026

Imieniny obchodzą:
Felicjan, Rafał, Tymoteusz
Wschód słońca: 7.25
Zachód słońca: 16.10
Do końca roku: 341 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Wiedzy o Zespole Möbiusa
Przysłówie:
„Na Świętego Tymoteusza, trzeba ci czapki nie kapelusza”

POJUTRZE...
25
stycznia 2026

Imieniny obchodzą:
Miłosz, Paweł, Tatiana
Wschód słońca: 7.24
Zachód słońca: 16.11
Do końca roku: 340 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Gracza LOTTO, Dzień Sekretarki i Asystentki
Przysłówie:
„Na Świętego Pawła, połowa zimy przepadła”

POGODA

piątek



dzień: 0 do 2°C
noc: -2 do -4°C
wiatr: 1-2 m/s

sobota



dzień: 3 do 5°C
noc: 2 do 0°C
wiatr: 1-2 m/s

niedziela



dzień: 3 do 5°C
noc: 2 do 0°C
wiatr: 1-2 m/s

Ostatni wózek: odliczanie

Pod koniec stycznia zakończy się eksploatacja węgla kamiennego w Republice Czeskiej. Ostatnie tony są wydobywane w Kopalni ČSM w Stonawie. W środę 4 lutego spółka węglowa OKD zorganizuje uroczystość, podczas której zostanie wywieziony na powierzchnię symboliczny ostatni wózek węgla.

Danuta Chlup

Do opiszemy ostatni rozdział około 250-letniej historii głębinowego wydobycia węgla w naszym kraju. Chcemy uczcić ten przełomowy moment w godny sposób: podziękować tym wszystkim, którzy pracowali w górniczych zawodach, za ich wysiłek, ofiarność, oddać hołd ofiarom. Chcemy oddać cześć przedstawicielom zawodu, dzięki któremu nasz kraj prosperował przez wiele dekad – skomentował historyczne wydarzenie Roman Sikora, dyrektor generalny OKD.

Symboliczny ostatni wózek zostanie wywieziony na powierzchnię 4 lutego o godz. 11.00 na Kopalni ČSM-Północ. Wezmą w nim udział przede wszystkim obecni i byli pracownicy OKD, stowarzyszenia górnicze i zaproszeni goście, lecz mogą przyjść także osoby prywatne zainteresowane górnictwem.

Rzeczniczka OKD Barbora Černá-Dvořáková informuje, że ze wzglę-



• Ostatnia czynna kopalnia węgla kamiennego w RC kończy wydobycie. Fot. mat. pras. OKD

du na ograniczoną przestrzeń na miejsce, gdzie zostanie wywieziony wózek, zostanie wpuszczona tylko z góry określona liczba gości. Pozostałe osoby będą mogły oglądać ceremonię na dwóch telebimach.

– Po zakończeniu oficjalnej części do wózka będą mogły podejść także inne osoby – dodała Černá-Dvořáková. Wózek będzie wystawiony aż do godz. 16.00.

Tego samego dnia o godz. 15.00 od ratusza w Śląskiej Ostrawie, gdzie w 1763 roku znaleziono węgiel kamienny, wyruszy pochód górniczy do katedry Boga Zbawiciela w Morawskiej Ostrawie. Tam zostanie umieszczona replika ostatniego wózka. O godz. 16.00 biskup diecezji ostrawsko-opawskiej Martin David będzie służył mszę za górników. Nabożeństwo uświetni śpiewem chór „Permonik” z Karwiny.

Ostrawa wspiera strażaków

Ponad 25 milionów koron przeznaczyło miasto Ostrawa na kompleksową modernizację remizy strażackiej w dzielnicy Herzmarnice. Zmodernizowany obiekt znacząco poprawi warunki funkcjonowania miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz zwiększył jej gotowość operacyjną

podczas akcji ratowniczych i sytuacji kryzysowych.

Zakres inwestycji objął przebudowę i rozbudowę budynku, utworzenie trzech nowych stanowisk garażowych dla wozów strażackich, budowę sali wielofunkcyjnej na drugim piętrze, wykonanie nowej instalacji elektrycznej, ogrzewania, wentylacji oraz instalacji

sanitarnych. Wokół budynku powstały nowe chodniki i parking dla 10 pojazdów.

Ostrawa utrzymuje 22 jednostki OSP, które stanowią kluczowy element systemu ratowniczego.

W 2026 roku na ich działalność miasto przeznaczyło ponad 4,2 mln koron.

(klm)

Jednoczą siły dla seniorów

Bogumin, Rychwałd oraz Lutynia Dolna zdecydowały się na wspólne działania w obszarze opieki nad osobami starszymi. Wspólnie planują budowę domu dla seniorów. Mieszkańcy Rychwałdu i Lutyni Dolnej skorzystają już w tym roku z oferty asystencji osobistej prowadzonej przez Bogumin.

Przedstawiciele trzech samorządów spotkali się 13 stycznia w Boguminie, gdzie omówili m.in. kwestie związane z rozwojem usług społecznych. Samorządowcy zgodnie podkreślili, że udział seniorów w strukturze demograficznej stale rośnie, a wraz z nim zwiększa się zapotrzebowanie na opiekę i wsparcie socjalne.

Jednym z kluczowych projektów, który jest obecnie rozważany, jest budowa nowego domu seniora w Boguminie. Taka placówka mogłaby docelowo oferować do 100 miejsc i służyć mieszkańcom wszystkich trzech gmin. Projekt znajduje się na wczesnym etapie przygotowań, a jego realizacja będzie wymagała kilku lat oraz współfinansowania zarówno budowy, jak i późniejszego funkcjonowania obiektu.

– Zwróciliśmy się do naszych sąsiednich gmin Rychwałdu i Lutyni Dolnej z pytaniem, czy byłby zainteresowane tym, aby dom służył również ich mieszkańcom. Będzie-



• Usługi asystenta osobistego dla osoby starszej spotkały się w Boguminie z dużym zainteresowaniem seniorów. Fot. UM w Boguminie

my rozmawiać o możliwościach współfinansowania budowy oraz późniejszych kosztów eksploatacyjnych – wyjaśnił burmistrz Bogumina Lumír Macura.

Samorządowcy z sąsiednich gmin przystali wstępnie na taką propozycję. – Nie jesteśmy na tyle dużym miastem, aby z własnego budżetu sfinansować budowę domu seniora. Dlatego chętnie przyjmujemy propozycję do rozmów nad tym projektem – przyznała Dagmar Pižwowa, burmistrz Rychwałdu. W podobnym tonie wypowiedział się Pavel Buzek, wójt Lutyni Dolnej. – Współprace przy zapewnieniu opieki stacjonarnej dla seniorów uważamy za rozsądną. Nie ma sensu rozpraszać sił – ocenił.

Współpraca samorządów już teraz przynosi jednak konkretne efekty. Od początku roku Bogumin, dzięki wsparciu projektu regionalnego, rozszerzył ofertę asystencji osobistej na Rychwałd i Lutynię Dolną.

Ta usługa pomaga seniorom oraz osobom z niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu w domu – obejmuje m.in. pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, przygotowaniu posiłków, a także towarzyszenie podczas wizyt lekarskich. W ubiegłym roku klienci w Boguminie skorzystali z około 1500 godzin asystencji osobistej. W tym roku z takiej formy pomocy mogą korzystać także zainteresowani z Rychwałdu i Lutyni Dolnej.

(klm)

Nazwij polsko-czeską kładkę



• Kładka jest już gotowa. Czekają tylko na nazwę. Fot. Mat. prasowe UM w Karwinie/MILAN HALUSKA

Kładka dla pieszych i rowerzystów łącząca Łąki z Pogwizdowem już stoi i czeka na pierwszych użytkowników. Do pełni szczęścia brakuje jej już tylko jednego – nazwy. W tym celu miasto Karwina i gmina Hažlach ogłosiły konkurs. Mogą w nim wziąć udział mieszkańcy obu brzegów Olzy.

– Kładka ma łączyć ludzi, miasta i ich historie. Dlatego nie chcemy, żeby jej nazwa powstała gdzieś zza biurka, ale wyszła od tych osób, które będą z niej korzystać, pieszo i na rowerach – podkreślił prezydent Karwiny Jan Wolf.

Celem zabawy jest znalezienie nazwy, która będzie ludziom bliska, krótka, łatwo ją będzie wymówić w obu językach oraz będzie zawierać ideę współpracy i

dobrych stosunków sąsiedzkich.

(sch)

Czeska flaga też będzie mieć swoje święto

W Polsce święto flagi obchodzone jest od ponad dwudziestu lat. W Republice Czeskiej prawdopodobnie też zostanie wprowadzone. W poniedziałek Rząd czeski uchwalił wniosek na uzupełnienie listy tzw. znamiennych dni o Dzień Czeskiej Flagi.

W czeskim kalendarzu takich znamiennych dni jest na razie dziewiętnaście i w odróżnieniu od świąt państwowych nie są dniami wolnymi od pracy. W Polsce jest podobnie. Wprowadzony w 2004 roku w życie i obchodzony zawsze 2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej jest zwykłym dniem roboczym.

Obchody Dnia Czeskiej Flagi mają przypadać na 30 marca. Data ta nawiązuje do 30 marca 1920 roku, kiedy flaga czechosłowacka stała się oficjalnym symbolem ówczesnej Czechosłowacji. Po podziale kraju w 1993 roku przejęła go Republika Czeska, pomimo to że w latach 1990-1992 jako jeden z dwóch członów czechosłowackiej federacji używała biało-czerwonej flagi bez niebieskiego trójkąta. Robiła to jednak tylko sporadycznie. Zwłaszcza że chodziło o symbol

Z nadesłanych propozycji władze obu samorządów wybiorą pięć najlepszych. Ich autorzy zostaną nagrodzeni, a zwycięska nazwa zostanie wyłoniona w finałowym głosowaniu publicznosci.

Propozycje nazwy dla kładki należy wysłać do 15 lutego za pośrednictwem formularza online, który jest dostępny na portalu Urzędu Miejskiego w Karwinie oraz w mediach społecznościowych obu partnerskich samorządów. Do ankiety należy wpisać nie tylko nazwę, ale także wyjaśnić, jakie ma ona znaczenie, ewentualnie czy ma związek z jakimś konkretnym wydarzeniem.

Dodajmy, że kładka na Olzie jest wspólnym projektem Karwiny i Hažlach, dofinansowanym ze środków Unii Europejskiej.

(sch)

Jak pielęgniarka została Damą Roku

Natalie Szmekowa jest lubianą przez pacjentki, zawsze uśmiechniętą pielęgniarką przychodni ginekologicznej w Trzyniecu. Jest także osobą propagującą zdrowy styl życia kobiet. Ale to nie wszystko. Miesiąc temu zdobyła w Pradze główną nagrodę w konkursie Czesko-Słowacka Dama Roku 2025.

Danuta Chlup

jako uczestnik, ale również skorzystał z niektórych warsztatów.

Dama Roku to analogia do konkursu Miss skierowana do starszych kobiet?
– To zupełnie inny projekt. Agencja, która go organizuje, wybiera różnych interesujących ludzi – kobiety i mężczyzn, ponieważ są także konkursy dla panów. Odbывая się w kilku kategoriach wiekowych, najmłodsza jest Talent Roku dla dziewczyn i chłopców od 17 lat. Ja startowałam w najstarszej, dla kobiet 50+. Byłam finalistką numer 6, to dla mnie szczęśliwa liczba, bo pokrywa się z moją datą urodzenia. 6 stycznia skończyłam 51 lat.

Jakie kryteria trzeba spełnić, aby pretendować do tytułu Dama Roku? Są wymagania dotyczące wyglądu, sylwetki?
– Nie trzeba mieć, jak w wyborach Miss, sylwetki o idealnych wymiarach 90-60-90. Nie można natomiast bać się wyjść ze swojej strefy komfortu, opowiedzieć o tym, co robię i chcę robić. Organizatorzy pomagają uczestnikom rozwijać ich talenty. Dowiedziałam się o tym konkursie przypadkowo w czerwcu ubiegłego roku, kiedy znajoma przysłała mi linka z prośbą, abym zagłosowała na jej koleżankę biorącą w nim udział. Z ciekawości poszukałam informacji na ten temat i postanowiłam się zgłosić do kolejnej edycji. Od dziecka mam w sobie coś takiego, że lubię występować, choć nie zawsze bez tremy. Kiedy byłam małą dziewczynką, mieliśmy w Kojkowicach ułożone na dworze drewno. Stawałam na nim i „występowałam”. Rozpościerając się przede mną łąka była moją „widownią”.

Szybko poszło. W czerwcu dowiedział się pani o konkursie, a już w grudniu, przed świętami Bożego Narodzenia, została pani jego zwyciężczynią.
– Zgłosiłam się do konkursu na 2026 rok, wysłałam fotografie, profile na Facebooku i Instagramie. Organizatorzy zadzwonili do mnie już po dwóch dniach. Powiedzieli, że wypadły im dwie panie z konkursu na 2025, a ponieważ bardzo im się podobam, chcieliby, abym jedną z nich zastąpiła. Pomyślałam, że nie będę tracić czasu i od razu w to wejść. We wrześniu wyjechałam na tygodniowe zgrupowanie do Chorwacji, gdzie w Drveniku uczono nas m.in. poruszania się po scenie, przedstawienia się przed kamerą, opowiedzenia o sobie. Były także inne warsztaty pomagające rozwijać nasze talenty i zainteresowania. Była nas tam grupa ok. dziesięciu osób w różnym wieku, startujących w różnych kategoriach, od 17 lat do 50+ włącznie. Nie tylko kobiety, ale też mężczyźni, bo dla nich organizowany jest konkurs Gentleman Roku. Ze mną pojechał mąż, wprawdzie nie

Finał odbył się w Pradze. Czym pani podbiła stolicę?
– Jednym z punktów wieczoru finałowego była wolna konkurencja. Zastanawiałam się, jak to potraktować. A potem byłam na dożynkach w Oldrychowicach – mój brat Henryk był gospodarzem, cała nasza rodzina jest związana z zespołem „Oldrychowice”. Oglądałam program i nagle mnie oślnęło, aż ciarki poczułam na plecach. Już wiedziałam, że pokażę w Pradze to, co jest moje, tutejsze. Pokaz miał mieć półtorej minuty, lecz choć był krótki, trzeba było przygotować choreografię i nauczyć się tańca. Miałam zatańczyć z Markiem Szlaurem, o dziesięć lat młodszym ode mnie bratankiem, konferansjerem dożynek. Kiedyś za młodu również tańczyłam w zespole, lecz od tego czasu wiele lat upłynęło, na nowo musiałam uczyć się kroków. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim, którzy mi pomogli: choreografkom Jance Kokotek – mojej bratanicy, jej koleżance Agacie Gut i mojej bratowej Halce Szlaur, a także Jance Kantor za pożyczenie stroju. Przygotowały dla nas występ do melodii „Za górami, za lasami” w wykonaniu Ewy Farniej i Čechomorů.

Zrobiłicie furorę góralskim tańcem?
– Jurorem szczęki opadły, kiedy nas zobaczyli na scenie Teatru Strasznickiego, gdzie odbywał się finał. Zaskoczyliśmy ich naszym pokazem. A muszę powiedzieć, że w jury siedziały znane osobistości, m.in. moderatorka i pisarka Zuzana Bublikowa oraz aktor i komik Václav Upír Krejčí. Konferansjerem był Petr Jančařík.

Koronę Damy Roku zdobyła pani dzięki jurorom czy głosowaniu publiczności?
– W finale wystartowało dwanaście pań. Oceniano nas w czterech konkurencjach, ja wygrałam dwie – głosowanie publiczności w mediach społecznościowych i Nagrodę Sympatii przyznaną przez jury. Jednocześnie stałam się zwyciężczynią całego konkursu i zdobyłam tytuł Dama Roku. Głosowało na mnie i wysyłało pozytywne komentarze bardzo dużo ludzi, którzy znają mnie z regionu, w tym moje pacjentki. Muszę powiedzieć, że zawsze staram się być uśmiechnięta, miła dla ludzi. Zwłaszcza w szpitalu uważałam to za ważne, zjadałam sobie sprawę, że chorzy przychodzą na mnie ze strachem, z obawami, i potrzebują pokrzepiającego uśmiechu. Kiedy czytałam te miłe komentarze, łązy ciekły mi ciurkiem. Czulałam ogromną wdzięczność, a zarazem pokorę. Finał Damy Roku traktowałam jak przygodę, coś, co pomoże mi się dalej rozwijać, nie jechałam do Pragi, żeby wygrać.



• Damy Roku 2025. W środku Natalie Szmekowa. Fot. ARC N. Szmekowej

Zdradzi pani, jakie nagrody pani otrzymała?
– Główną jest tygodniowa wycieczka do Nowego Jorku dla dwóch osób. Polecimy razem z mężem. Musimy wprawdzie sami kupić sobie bilety lotnicze, ale pozostałe koszty, w tym przewodnika, pokrywa sponsor. Prócz tego otrzymałam zestawy różnych kosmetyków i innych nagród rzeczowych, bon na usługi stylistki i zabiegi kosmetyczne w Pradze.

Pracuje pani jako pielęgniarka w gabinecie ginekologicznym. Na początku naszego spotkania, nim włączyła dyktafon, powiedziała pani, że udział w Damie Roku może być inspiracją dla wielu kobiet w okresie menopauzy. Niekoniecznie muszą zgłaszać się na konkurs, ale mogą spróbować czegoś nowego, pogłębić swoje zainteresowania. Uważa pani, że kobiety po pięćdziesiątce tego potrzebują?
– Tak, ponieważ dolegliwościom fizycznym w menopauzie towarzyszą często problemy psychiczne. Widzę, że sporo pań w tym wieku jest sfrustrowanych, zniechęconych. Odrobią swoje w pracy, wrócą do domu, gdzie dzieci już nie ma, a dla dwojga ludzi nie trzeba tyle sprzątać czy prać. Oglądają telewizję lub przewijają komórki. Tymczasem mogłyby

Kim jest Dama Roku?
Natalie Szmekowa (z domu Szlaur) urodziła się w Trzyniecu-Kojkowicach jako najmłodsza z czworga rodzeństwa. Skończyła polską klasę Średniej Szkoły Medycznej w Karwinie oraz pomaturalne studium kosmetyologii w Ołomuńcu. Pracowała w szpitalu w Trzyniecu-Podlesiu jako pielęgniarka na oddziale anestezjologii i reanimacji, w szpitalu na Sośnie w przychodni chirurgicznej, a od 14 lat jest pielęgniarką w gabinecie ginekologicznym w Trzyniecu-Tarasie. Prócz tego w ramach własnej działalności organizuje spotkania dla kobiet poświęcone ich zdrowiu. Mieszka w Bystrzycy.

robić coś, co by je rozwinęło. Warto się ruszać, ćwiczyć, rozwijać swoje hobby, zadbać o siebie. Niestety widzę też, że część starszych pań patrzy na te, które o siebie dbają, jak na egoistki. Nauczono je, że mają tylko gotować, prać i sprzątać dla innych, a nie skupiać się na sobie.
Mówi pani otwarcie o menopauzie, poza nagraniem także o swojej. To jest raczej nietypowe.
– Menopauza wciąż jest tematem tabu, mało się o niej mówi. Niektóre kobiety nawet nie wiedzą, że niektóre objawy, z którymi się borykają, są z tym związane. Kiedy im to tłumaczę, nareszcie zaczynają rozumieć, co się z nimi dzieje, skąd biorą się na przykład problemy z trzymaniem moczu czy suchością pochwy. Stosunkowo dużo kobiet w tym wieku już miesiąc upłynął od finału, nadal z nich czerpie.

Uważa pani zatem, że okres, gdy ciało i psychika kobiety zmieniają się pod wpływem zmian hormonalnych, jest dobrym czasem do rozwinięcia skrzydeł w kierunku, w jakim do tej pory nie miałyśmy czasu lub okazji polecieć?
– Na pewno. Dla mnie czymś takim był projekt Dama Roku. Towarzyszyło mu mnóstwo emocji i choć już miesiąc upłynął od finału, nadal z nich czerpie.

Sztuczną inteligencją prosto w MUR

Sala Centrum Polskiego na parterze „Fasalówki” w Czeskim Cieszynie z trudem pomieściła blisko 70 osób, które we wtorek przysły na pierwszy w tym roku wykład Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO w nowej formule. Stanisław Folwarczny, jego nowy opiekun, zaproponował na otwarcie spotkanie z inż. Bogdanem Fickiem, który przybliżył tematykę sztucznej inteligencji, jej genezę, kwestie algorytmów i zastosowanie AI w codziennym życiu.

Łukasz Klimaniec

Wykładał Bogdana Fickę, pasjonata nowych technologii, szachisty i byłego wieloletniego burmistrza Cieszyna, poprzedziło wystąpienie Danuty Chwajol, inicjatorki MUR-u, która przyznała, że z wielką nadzieją przyjęła wiadomość o planach i pomysłach nowego prowadzącego, Stanisława Folwarcznego.
– Jestem pewna, że MUR w dalszym ciągu będzie szerzył oświatę, umacniając tożsamość narodową i więzy z naszą ojczyzną, zrzeszającą inteligencję polską. Marzy mi się uniwersytet nie tylko międzygeneracyjny, co do tej pory było największą wartością tej placówki, ale i międzynarodowy, międzywyznaniowy, z głębokim poszanowaniem i poszukiwaniem prawdy historycznej – powiedziała.
Stanisław Folwarczny wyjaśnił, że kiedy zwrócono się do niego z propozycją prowadzenia MUR-u, chętnie na to przystał.
– Edukacja to moja działka. Zgodziłem się, bo mam trochę więcej czasu. Chciałbym kontynuować to, co działa się przez 20 lat, ale też wprowadzić tematy nieco inne, może trochę bardziej aktualne, jak ten o sztucznej inteligencji, a także związane ze zdrowiem, przyrodą i Zaolziem. Cieszy mnie, że tyle osób dzisiaj przyszło – powiedział. Nie wykluczył, że w związku z tak dużym zainteresowaniem kolejny wykład może się odbyć w Domu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie.

Potrąfiono zbudować maszynę, która grała lepiej od człowieka...
– Kiedy zapytano Alberta Einsteina, jak popularyzować trudne tematy, powiedział, że należy przedstawiać wszystko możliwie prosto. Ale nie prościej niż się da – zauważył na wstępie.
Przybliżył genezę sztucznej inteligencji, osób i okoliczności odpowiedzialnych za jej rozwój – konferencję w Dartmouth w 1956 r., jej organizatora Johna McCarthy’ego oraz Claude Shannona, wskazał na rolę Yanna LeCuna, twórcy uczenia maszynowego, omówił sposoby uczenia sztucznej inteligencji (uczenie nadzorowane, nienadzorowane i przez wzmocnienie), w obrazowy i prosty sposób opisał działanie al-



• Wykład Bogdana Fickę (z lewej) otworzył nowy rozdział w 20-letniej historii MUR-u. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

...
Najlepszy szachista potrafi przewidzieć kilka, czasem kilkanaście ruchów do przodu. A sztuczna inteligencja potrafi przewidzieć 55 ruchów do przodu

To nie jest siódmy cud świata...
Od tego czasu rozwój sztucznej inteligencji postępuje. W 2023 roku świat poznał ChataGPT i jego możliwości. Bogdan Fickę zaprezentował m.in. wygenerowane przez ten program obrazy według wydanych programowi instrukcji, ale też zwrócił uwagę na błędy, jakie ChatGPT popełnia. Spora część poświęcił wykorzystaniu sztucznej i inteligencji współcześnie. Na przykład w medycynie, gdzie AI odgrywa coraz większą rolę w diagnostyce, np. przy opisywaniu zdjęć rentgenowskich, obrazów z rezonansu magnetycznego, ale też przy prowadzeniu zabiegów. Przytoczył też głośny przykład kobiety, której ChatGPT

postawił trafną diagnozę na podstawie objawów, z czym wcześniej nie potrafili sobie poradzić lekarze (chodziło o bardzo rzadką odmianę choroby Hashimoto). Innym tematem jest zastosowanie AI w wojsku i sferze militarnej, gdzie używana jest m.in. w samolotach bezzałogowych (nie mylić z dronami, którymi sterują ludzie), torpedach czy innych urządzeniach zwiadowczych i bojowych.
Sztuczna inteligencja coraz pewniej rozsiada się w naszym codziennym życiu. To już nie tylko smartfony z funkcją AI, tłumacza i innymi gadżetami, ale także autonomiczne samochody (bez człowieka w roli kierowcy), sterowane przez AI domy, w których program

W każdy trzeci wtorek miesiąca
Zagadnienia związane ze sztuczną inteligencją otwierają tegoroczne wykłady Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego, jednak tematyka spotkań będzie różnorodna. Kolejne spotkania zostaną poświęcone tematyce zdrowotnej. W roli prowadzących pojawiają się Joanna Czepczor, zajmująca się dietetyką oraz Bogna Jiravská-Godula, która prowadzi centrum medycyny prewencyjnej w szpitalu w Trzyniecu-Podlesiu. **Wykłady będą odbywały się w każdy trzeci wtorek miesiąca.**

odpowiada za ogrzewanie czy pobór prądu, chatboty, czyli programy, z którymi możemy spotkać się dzwoniąc na różne infolinie (często w takich przypadkach nie rozmawiamy już z człowiekiem, bo na pierwszej linii kontaktu jest właśnie chatbot), zabawki i gadżety, a także usprawnienia w bankowości, księgowości i dziedzinie badawczej.
– Sztuczna inteligencja to niezwykła technologia, o ile ją dobrze wykorzystujemy. Ale nie jest tak, że to siódmy cud świata. Każdy medal ma dwie strony. I sztuczna inteligencja ma też mroczną stronę – zaznaczył Bogdan Fickę, zastrzegając, że opowie o niej na lutowym spotkaniu MUR-u.

Orkiestra zagra dla zdrowych brzuszków

W najbliższą niedzielę odbędzie się 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem największa orkiestra świata zagra pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”, zbierając pieniądze na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów. Atrakcje związane z finałem zaplanowano m.in. w Cieszylinie. Zabraknie natomiast sztabu WOŚP w Pradze.

Łukasz Klimanić

Tegoroczna kwesta to realne wsparcie dla około 1,2-1,5 miliona dzieci chorujących na schorzenia gastroenterologiczne. Jak wyjaśniają przedstawiciele Fundacji WOŚP, gastroenterologia dziecięca w Polsce to specjalizacja, która zmaga się z wieloma wyzwaniami – zarówno w zakresie diagnostyki, jak i leczenia chorób układu pokarmowego.

– Problemem jest i rosnąca liczba pacjentów, i konieczność posiadania nowoczesnego sprzętu, którego użycie poprawia wyniki leczenia, w tym tych pacjentów, którzy wymagają wsparcia chirurgicznego – zauważa Jerzy Owsiak, prezes fundacji.

Coraz częściej pojawiają się choroby przewodu pokarmowego u dzieci takie, jak celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, refluks żołądkowo-przełykowy, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby czy zaburzenia czynnościowe (np. zespół jelita wrażliwego). Tematem ściśle powiązanych z gastroenterologią dziecięcą są problemy żywienia, zarówno niedożywienie, jak i otyłość. Dzieci z chorobami przewodu pokarmowego często cierpią



● Jerzy Owsiak, prezes Fundacji WOŚP, zachęca do udziału w kweście. To realne wsparcie dla wielu dzieci chorujących na schorzenia gastroenterologiczne. Fot. Facebook/WOŚP/Rukasz Widziński/Fotografia

na niedożywienie, ponieważ ich organizm ma trudności z trawieniem i wchłanianiem składników odżywczych. W dłuższej perspektywie zaburzenia wchłaniania prowadzą do spadku masy ciała, zahamowania wzrostu, niedoborów witamin i minerałów oraz osłabienia odporności.

W ramach 34. Finału WOŚP fundacja planuje kupić innowacyjny sprzęt dla chirurgii przewodu pokarmowego (dla 2-3 ośrodków wiodących w Polsce), w tym m.in. konsolę chirurgiczną da Vinci Xi, retraktor chirurgiczny samostabilizujący, śródoperacyjny endoskop

pediatryczny, mobilny cyfrowy aparat RTG czy nowoczesne stoły operacyjne. Planowany jest też zakup sprzętu dla gastrologii endoskopowej, np. zestaw do endoskopowej ultrasonografii, zestaw do planimetrii przełyku, zestaw do endoskopii kapsułkowej, aparat

CT do kolonoskopii wirtualnej czy ośrodków prowadzących żywienie pozajelitowe i dojelitowe, m.in. pomp do żywienia pozajelitowego i enteralnego oraz sprzęt do endoskopii przewodu pokarmowego.

Do wspólnego grania i kwestowania wraz z WOŚP jak co roku dołączył Cieszyn. Oficjalne rozpoczęcie finału odbędzie się o 11.00 na cieszyńskim Rynku, gdzie zaplanowano wiele atrakcji. Będą m.in. dyskoteka dla dzieci z animatorami, strefa gastronomiczna, gramińska „Miasteczko Harcerskie”, morsowanie, prezentacja sprzętu wojskowego, miasteczko pierwszej pomocy, a także – w Domu Narodowym – fotobudka i strefa majsterkowania. Natomiast na lodowisku w Hali Widowiskowo-Sportowej w godzinach 11.30-12.30 oraz 13.00-14.00 zaplanowano wejście na ślizgawkę z muzyką. Od 15.00 do 20.00 na Rynku zabrzmia muzyka brzmienia różnych lokalnych wykonawców, a o 20.00 zabłyśnie „Światelko do nieba”.

W tym roku zabraknie natomiast atrakcji organizowanych przez sztab WOŚP w Pradze. Jak wyjaśnili przedstawiciele sztabu w stolicy Czech, postanowili zrobić przerwę. – Nie zmienia to faktu, że każdy może dokonać wpłaty na eSkarbonkę fundacji lub w jakikolwiek inny sposób wesprzeć finał – zachęcili. ▲

Wystawa o korzeniach, z których wyrasta tożsamość

W siedzibie Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie można oglądać do 27 lutego wystawę panelową „Tożsamość zakorzeniona”. W odróżnieniu od większości prezentowanych tam wystaw przygotowanych przez Ośrodek Dokumentacji KP, ekspozycja ta pokazuje Zaolzie z warszawskiej perspektywy. „Tożsamość zakorzeniona” mogli w listopadzie ub. roku obejrzeć w Trzyńcu uczestnicy XXV Zjazdu PZKO (na zdjęciu). Obecnie przez półtora miesiąca (odsłonięto ją 13 bm.) jest ogólnie dostępna. Można ją zwiedzać w godzinach pracy Kancelarii KP.

„Polskie dziedzictwo w Republice Czeskiej to żywy, rozwijający się element kultury. Szczególnie widoczne jest na terenie Śląska Cieszyńskiego, gdzie różnorodność wykracza daleko poza statystyczne zestawienia – staje się namacalnym, codziennym doświadczeniem obecnym w prze-

strzeni miejskiej, szkolnej, religijnej, społecznej i symbolicznej” – informuje tekst na panelu wprowadzającym do ekspozycji.

Na wystawie znajdziemy miejsca i wydarzenia znane mieszkańcom regionu, lecz tak zestawione, że tworzą nowy obraz naszej historii i współczesnej rzeczywistości, widzialny oczyma osób związanych z dwiema organizacjami współpracującymi nad ratowaniem dziedzictwa kulturowego Zaolzia, szczególnie cmentarzy i pomników: Stowarzyszenia Olza Pro z Cieskiego Cieszyńska oraz Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA w Warszawie.

Do zaprezentowanych duchowych i materialnych korzeni naszej tożsamości należą m.in.: edukacja, praca, religia, wspólnota społeczna. Na poszczególnych panelach znajdują się fotografie i opisy ważnych cmentarzy, m.in. w Karwinie i Jabłonkowie, pomników ofiar



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

obu wojen światowych, miejsc upamiętniających katastrofy górnicze – pokazują także „miejsca utracone”, takie jak hotel Piast w Czeskim

Gutach. Autorzy ekspozycji nie przemilczają niewygodnych faktów – pokazują także „miejsca utracone”, takie jak hotel Piast w Czeskim

Cieszynie i Dom Polski w Ostrawie. Grafika przedstawiająca Piast widnieje zresztą na plakacie zapraszającym na wystawę. (dc)



Janusz Bittmar

Sezon na dobre serie nigdy się nie kończy, ale zimny styczeń to dla miłośników tej formy zabawy idealny miesiąc. Z ciepłego domowego zacisza, znad filiżanki szóstej tego dnia „małej czarnej” polecam z pełną odpowiedzialnością znakomitą czeską produkcję „Metoda Markovič: Straka”.

RECENZJE

METODA MARKOVIČ: STRAKA

Gatunek true-crime (w tłumaczeniu kryminalny oparty na faktach) cieszy się największą popularnością w Stanach Zjednoczonych.

W mocarstwie zbudowanym na kowbojskich fundamentach nie brakuje zresztą głośnych spraw o podłożu kryminalnym, które spędzały, a w wielu przypadkach do dziś spędzają sen z powiek policji. Swoją true-crime serię kryminalną wypuściła na rynek również czeska platforma Oneplay, w roli głównej z wybitnym kryminalistą praskiego wydziału zabójstw, Jiřim Markovičem (1942-2022). Od trzech tygodni to mój numer 1 na liście najczęściej oglądanych czeskich produkcji.

W policyjnym CV Jiřego Markoviča aż roilo się od wielkich nazwisk wsadzonych za kratki. W gronie „VIP seryjnych morderców” znaleźli się m.in. Ladislav Hojer, bohater pierwszego sezonu serialu „Metoda Markovič: Hojer”, a także Jiří Straka, socjopata zwany „spartakiadowym mordercą”, który w okresie od 17 lutego do 16 maja 1985 roku zaatakował w Pradze łącznie jedenaście kobiet. Właśnie polowanie na Strakę posłużyło twórcom drugiego sezonu serialu za główną linię narracyjną. W toku śledztwa udało się policji odkryć trzy popełnione przez niego brutalne morderstwa, a do tego próby gwałtu, kradzieże itp. Od szubienicy uratował go młody wiek, w Czechosłowacji karę śmierci zniesiono bowiem dopiero w 1990 roku. Tyle tytułem wstępu.

Z racji tego, że czyny popełnione przez 16-letniego wówczas ucznia szkoły górniczej w Stochowie stały się znane szerokiemu ogółowi, myślę, że wstęp do recenzji serialu w reżyserii Tomáša Pavlíčka i Jana Vejnarra raczej nie nosi znamion spoileru. Skądinąd oparta na faktach, ale oczywiście też z dużą domieszką autor-



● **Oficjalny plakat serialu „Metoda Markovič: Straka” został utrzymany w stylu retro.**

skiej fikcji, kryminalna opowieść wcale nie próbuje utrzymać widza w błogiej nieświadomości. Od pierwszego odcinka stawia sprawę jasno, a pokazane na planie śledztwo jest tylko pretekstem do rozkręcenia karuzeli skomplikowanych ludzkich charakterów w trudnym okresie socjalistycznej normalizacji.

Wydarzenia mają miejsce w 1985 roku, kiedy to o przemianach społecznych jeszcze nikt głośno nie mówił. Żelazną ręką rządziła w Czechosłowacji partia komunistyczna, a wszelkie niuanse polityczno-społeczne konsultowane były na linii Praga-Moskwa. Również kwestia serii zabójstw w Pradze, tuż przed prestiżową dla władz „Spartakiadą”, konsultowana była z biurem politycznym w stolicy Związku Radzieckiego. Towarzysze z Moskwy zalecili czeskim kolegom zbadać sprawę również pod kątem ideologicznym, innymi słowy mieli sprawdzić, czy aby fala morderstw i gwałtów nie ma związku z ruchem antykomunistycznym. Ten wątek został w serialu świetnie potraktowany zaraz w pierwszym odcinku, kiedy to szef praskiej policji (w tej roli David Prachař) zmuszony jest reagować na insynuację ministra spraw wewnętrznych, który w zabójcy i gwałcieliu widzi agenta Zachodu próbującego zrobić zamieszanie tuż przed popularną spartakiadą.

Jiří Markovič już w pierwszej serii został przedstawiony jako trzeźwo myślący policjant, który miał gdzieś partyjne zagrywki. Z nieodłącznym papierosem i ciętymi ripostami musiał się w serialu zadowolić Petr Lněnička, aktor, który prywatnie nie pali i pedantycznie pilnuje swej wagi. Tymczasem do roli Markoviča musiał przystyc, a papierosy stanowiły dla niego na planie prawdziwą męczarnię. Podobnie skrupulatnie przygotował się do roli najbliższego współpracownika Markoviča w praskim zespole policyjnym Václav Neužil, aktor znany ze świetnej kreacji słynnego biegacza Emila Zátopka w filmie „Zátopek” (2021) w reżyserii Davida Ondříčka. Na planie serialu obaj genialnie się uzupełniają, wzajemna chemia działała zresztą również mocno także w rzeczywistości. Scenariusz Jaroslava Hrušky jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć konsultowała ze sztabem żona Markoviča, Eva (w serialu zagrana przez Sarah Haváčovou).

Preycja, dbałość o szczegóły cechujące połowę lat 80. XX wieku, świetne dialogi, to wszystko posłużyło za napęd dla kryminalnej opowieści, z której do dziś ciarki przechodzą po plecach. Najtrudniejszym zadaniem było zaś wybranie odtwórcy roli Straki, ale również w tym przypadku sztab produkcyjny miał szczęśliwą rękę, stawiając na Maxmiliána Kocka. 21-latek, wybrany podczas castingu spośród 90 adeptów, odwdziczył się z nawiązką. Najbardziej demonicznie gra w chwilach bez dialogów, kiedy kamera skupia się na jego kłujących, niespokojnych oczach.

16-letni Straka był zabójcą o ponadprzeciętnej inteligencji. W serialowej rzeczywistości, dla uatrakcyjnienia pierwszych odcinków wprowadzających widza do całej sprawy, dodano mu

również cechy, którymi w faktycznym życiu raczej nie grzeszył. Tak więc serialowy Straka ma duże wzięcie u płci przeciwnej, a w kolektywie rówieśników ze szkoły górniczej uchodzi za „fajera”. W rzeczywistości było poniekąd inaczej. Zdradzę, że miałem okazję... spotkać się ze Straką twarzą w twarz po jego wyjściu z więzienia i leczeniu psychiatrycznym oraz seksuologicznym. Miało to miejsce w bardzo prozaicznych okolicznościach – robiłem właśnie zakupy w jednym z czesko-cieszyńskich supermarketów, gdzie Straka (miał już wtedy nową tożsamość) pracował w dziale napojów. Dla rodzin ofiar jego nowe życie to jak niesmaczny żart, dla innych natomiast jest przykładem drugiej szansy, jaka należy się każdemu, przynajmniej w normalnym, demokratycznym świecie.

Zresztą sam Markovič lubił podkreślać, że w każdym z przestępców, nawet najbardziej brutalnym, próbuje znaleźć choć odrobinę człowieczeństwa. W trakcie przesłuchań potrafił zyskać na swoją stronę nawet największych psychopatów, nikogo bowiem nie traktował z góry. Swoje sukcesy w pracy zawdzięczał właśnie tej metodzie, która posłużyła zarazem za serialowe motto. Twórcy serialu jego nowatorskie metody śledztwa wykorzystali na maksimum, kreśląc intrygującą balladę o walce dobra ze złem. Nie akcja, swoim leniwym tempem czasami mulcząca, a właśnie szczególne, ludzkie podejście Markoviča także do tych, którzy złamali prawo, jest największą wartością dodaną tej produkcji. ▲

PRZEZ LORNETKĘ

● **Kto będzie siódmym Bondem w historii?**

Zdjęcia: mat. prasowe



Czy w tym roku poznamy nowego Bonda?

Rok 2026 szalenie potrzebuje prawdziwych bohaterów. Wydarzenia z ostatnich dni i tygodni aż się proszą, żeby poddać je rzetelnej, pozbawionej emocji analizie. A kto, jak nie... James Bond po-

winien się w to bawić? W 2021 miał premiery jak na razie ostatni film z przygodami słynnego brytyjskiego agenta 007 stworzonego przez Iana Fleminga, a wypromowanego na ekranie przez symbole meksykańskiego aktorstwa – Seana Connery, Rogera Moore'a, Pierce'a Brosnana czy

ostatniego na liście – Daniela Craiga. I jeśli wierzyć doniesieniom, w połowie tego roku doczekamy się nowego wcielenia Bonda. O tym, kto przejmie pałeczkę po Craigu, wciąż wiadomo niewiele, bezradne są nawet zawsze w miarę dobrze poinformowane brytyjskie tabloidy. Jak twierdzi jednak znawca tematu, dziennikarz Justin Kroll, nowy agent 007 będzie znacznie brutalniejszy od wszystkich poprzedników. Jego śledztwo ma też być tak bardzo nowatorskie, że na nowo zdefiniuje gatunek thrillerów szpiegowskich. Mocno wierzę, że w czasie filmowej premiery nowego Bonda w reżyserii Denisa Villeneuve'a, planowane nieoficjalnie na przełom 2027/2028, świat nie będzie już siedzieć na bécce z prochem. W przeciwnym razie każdy, nawet najlepszy scenariusz nowego Bonda będzie tylko i wyłącznie ciekłą herbatą na drugie śniadanie. Bo prawdziwe dramaty będą się rozgrywać w dalszym ciągu tuż obok, w realnym świecie. ▲

W SKRÓCIE

Polacy
w Australian Open

Po dobrym starcie polskich tenisistów w wielkoszlemowym Australian Open biało-czerwonych dopadł kryzys – Hubert Hurkacz odpadł w II rundzie, przegrywając sensacyjnie z niżej notowanym Ethanem Quinnem 4:6, 6:7, 1:6. Z kortami w Melbourne pożegnali się także Magdalena Fręch (porażka z Jasmine Paolini 2:6, 3:6), reprezentująca Polskę Linda Klimovicova (4:6, 4:6 z Eliną Switoliną), Kamil Majchrzak (3:6, 4:6, 6:7 z Fabianem Marozsanem), a także Katarzyna Piter, która w duecie z Janice Tjen nie dały rady parze Daria Kasatkina – Arina Rodionowa. Nie zawiódła natomiast Iga Świątek, która wczoraj pokonała Czeszkę Marie Bouzkową 6:2, 6:3. – To był fajny mecz. Jestem zadowolona z tego, jak byłam zdyscyplinowana – oceniła Świątek, która w trzeciej rundzie zagra z roztawioną z numerem 31. Anną Kalinską. Do trzeciej rundy awansowała także Magda Linette, która zwyciężyła Amerykankę Ann Li 6:3, 6:3, a dziś nad ranem polskiego czasu zmierzyła się z Czeszką Karoliną Muchową.

(klm)

»Lewy«
trafił
w Pradze

Slavia Praga przegrała w środę w meczu Ligi Mistrzów z FC Barcelona 2:4. Choć Prażanie objęli prowadzenie i długo prezentowali się solidnie na tle Dumy Katalonii, w ostatecznym rozrachunku musieli uznać wyższość gości. Dwa razy do siatki w tym meczu trafił Robert Lewandowski. Napastnik Barcelony najpierw zaliczył samobójcze trafienie, gdy po rzucie różnym przypadkowo skierował piłkę do własnej bramki, ale w końcówce gry popisał się snajperskim refleksem, ustalając wynik meczu na 4:2.

(klm)

NA TAFLI MALOWANE

Kolejne karne i ponownie przegrane. Tak w skrócie można skomentować wtorkowy, wyjazdowy mecz Stalowników w niedzielę – w Werku Arenie zaprezentuje się Motor České Budějovice (15.00).

Rzuty karne są ostatnio zmorą drużyny z Trzyczna. W niedzielnej wyjazdowej bitwie z Mładą Bolesławią podopieczni trenera Borisa Zábki przegrali z rywalem po karnych 3:4, festiwal zrzecznościowy

zadecydował również o losach wtorkowego pojedynku z Indianami z Pilzna.

Wyrovnany i prowadzony w szybkim tempie mecz w regulaminowym czasie gry zakończył się remisem 1:1, identycznie było też po pięciominutowej dogrywce. W niej bliżej zdobycia drugiego punktu byli Stalownicy, ale gol Petra Sikory przewyższył na niekorzyść trzynieckiej drużyny sędzia techniczny, który wyłapał spalonego. Ta zepsuta w finale dwójkowa akcja Ondřeja Kovaříka i Petra Sikory przejdzie do historii – Sikora wycelował wprawdzie do pustej bramki, ale jego radość ze zdobycia gola szybko zgasił sędziowie.

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO –

TRZYNIEC 2:1 (k)

Tercje: 0:0, 1:1, 0:0 – 0:0.

Bramki i asysty: 22. Teplý (M. Petman, V. Petman), dec. Karný Filip – 39. Kubiesa (M. Růžicka, Sikora).

Trzyniec: Mazanec – Marínčín, Adámek, Koch, J. Galvas, D. Musil, Kundařík, Jank – O. Kovařík, M. Kovařík, Nestražil – Flynn, Hudáček, Daňo – Clenciála, Sikora, M. Růžicka – Hrehorčák, Roman, Kubiesa.

– To była moja wina, biorę to na klatę. W takich sytuacjach najważniejsze, żeby nie wystawić siebie lub kolegi na pozycję spaloną – zaznaczył rozczarowany 20-latek,



● Magdalena Fręch jest na razie jedyną Polką w drabince ostrawskiego turnieju.

Fot. Facebook/Magdalena Fręch

Janusz Bittmar

Po raz ostatni wielki turniej tenisowy rangi WTA gościł w Ostrawie w 2022 roku. Pamiętamy go doskonale, Iga Świątek odebrała bowiem z rąk redaktora „Głosu” pamiątkowy ekslibris stworzony dla Raszynianki przez wybitnego artystę Zbigniewa Kubeczkę. W sportowej rywalizacji pierwsza polska rakietka doznała do finału, w którym stoczyła znakomitą walkę z Czeszką Barborą Krejčíkovą, przegrywając z reprezentantką gospodarzy po trzygodzinnej bitwie 7:5, 6:7, 3:6.

W tym roku biało-czerwonych barw zdobyła broniła 57. tenisistka rankingu WTA, Magdalena Fręch,

która w środę pożegnała się z pierwszym w tym sezonie wielkoszlemowym Australian Open. Pochodząca z Łodzi zawodniczka znalazła się w gronie roztawionych tenisistek w ostrawskim turnieju, a naszym zdaniem posiada duże szanse, żeby powtórzyć wynik Igi Świątek sprzed czterech lat.

Organizatorzy Ostrava Open 2026 obiecują wspaniałą atmosferę w Ostravar Arenie, która oprócz hokeja na lodzie właśnie ze światowym tenisem kojarzy się sportowym fanom najmocniej. W latach 90. w tym miejscu walczyli o punkty do rankingu ATP m.in. Andre Agassi, Thomas Muster czy Petr Korda. Szeft turnieju, Tomáš Petera, z Ostrawą związany był w przeszłości również jako właściciel piłkarskiego Banika Ostrawa, z którym w sezonie 2003/2004 święcił



● Tak wygląda aktualna lista zgłoszeń do głównego losowania. Fot. Mat, prasowe

ostatni jak na razie mistrzowski tytuł Banika w najwyższej klasie rozgrywek.

– Nie bez powodu zdecydowaliśmy się na organizację turnieju rangi WTA na początku sezonu. Dla dużej grupy tenisistek to szansa na spokojne zdobywanie punktów do rankingu. Liczę na zaciętą rywalizację i niezapomniane emocje w Ostrawie – stwierdził Petera.

W drabince Ostrava Open 2026 brakuje na chwilę obecną czeskich tenisistek, co może wyglądać dziwnie. Wiele wskazuje jednak na to, że rozgrywany właśnie w Melbo-

urne wielkoszlemowy Australian Open... wyłoni w najbliższych dniach pierwsze czeskie nazwiska na liście ostrawskiego wydarzenia. Wszystko zależeć będzie od postawy czeskich tenisistek w Melbourne, w tłumaczeniu – im dalej czołowe gwiazdy reprezentacji dojdą w Melbourne, tym mniejsze są szanse, że uda się je zwać do Ostrawy. Tym bardziej że w tym samym czasie w chińskim Pekinie odbędzie się turniej WTA wyższej rangi 500, gdzie m.in. udział zapowiedziały Polki Iga Świątek i Magda Linette.



● Stalownicy (czerwone stroje) wrócili z Pilzna tylko z jednym punktem, za remis w dogrywce. Dodatkowy punkt za wygraną w karnych zgarnęli Indianie. Fot. ZENON KISZA

członek srebrnej czeskiej drużyny z ostatnich mistrzostw świata U20.

W karnych Stalownicy spisałi się fatalnie – nikt z trzynieckich egzekutorów wystanych na lodowisko

nie znalazł sposobu na pokonanie świetnie spisującego się w pilźnieńskiej bramce Nicka Malika. Decydujący drugi punkt wystrzelił dla gospodarzy Matyáš Filip. (jb)

pre-teksty i kon-teksty /401/



Krzysztof Łęcki

Film poświęcony Edmundowi Niżurskiemu, pisarzowi, który – jak dla mnie – najlepiej umiał zobrazować szkołę moich czasów, zatytułowano „Druga młodość czwororęcznych”. Czwororęczni, czyli – u Niżurskiego – uczniowie w gruncie rzeczy sympatyczni, ale, jak to zawsze w szkołach drzewiej bywało, próbujący bimbać sobie ze szkolnych rygorów.

Zmarły w 2013 roku pisarz nie rozpoznałby z pewnością świata dzisiejszej szkoły – w którym miejsce energicznej wożnej czy poczcowego woźnego powoli (?) zajmuje wyspecjalizowany pracownik ochrony. Ale ja dziś nie o tym. Nie będzie zatem o szkolnej agresji, która przykuwa uwagę opinii publicznej tylko co jakiś czas, zwykle w przypadku jakiejś tragedii. A przecież na co dzień osiągnęła szkolna agresja poziom niegdyś niewyobrażalny. Nie będzie też o szkole, w której ujmowane abstrakcyjnie wskaźniki liczą się bardziej niż rzeczywistość. Jaką rzeczywistość? Ano realną wiedzę, którą uczniowie i uczennice sobie w trakcie edukacji przyswoili. A ta skrzeczy – jak pospolitość. Naprawdę, trudno na to zamykać oczy. Czwororęczni, którzy kiedyś, w tamtej, jakże dzisiaj trudnej do wyobrażenia, staromodnej wersji edukacji, stanowili niewielki, dający szkole koloryt, margines – dzisiaj zdają się niekiedy stanowić jej główny nurt. Na pewno zaś ich pozycja w hierarchii szkolnej wzrosła. Z wszystkimi tego, przyskrymi dla procesu edukacji, konsekwencjami.

Ba, jak przekonuje w pisanim dla „Przeglądu” felietonie profesor Jan Widacki – edukacja zmienia oblicze nie tylko na poziomie podstawowym czy średnim. Na poziomie szkolnictwa wyższego również, jak najbardziej. Tu pozwolę sobie na mały osobisty wtór – ma on swoje znaczenie. W roku 2008 na wakacyjny wypoczynek wybraliśmy z żoną grecką wyspę Korfu. Przykładkiem w tym samym hotelu zakwaterowali się państwo Widaccy. Poznaliśmy się z nimi – równie przypadkowo – w trakcie wycieczki do stolicy wyspy. Potem dane nam było spędzić z Janem Widackim i jego uroczą małżonką kilka wieczorów na długich rozmowach przy winie. Miałem zatem osobście możliwość przekonać się, jak niezwykle interesującym rozmówcą jest profesor Widacki. A teraz ów prawnik, wykładowca akademicki pisze: „Miałem niedawno wykład dla studentów jednego z kierunków nauk społecznych. Uczelnia w dużym mieście akademickim. Mówiłem o teoriach kryminologicznych. Wspominając Bronisławę Malinowskiego i jego książkę »Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich«, chciałem dorzucić jako ciekawostkę, że na jedną ze swoich wypraw na wyspy Pacyfiku Malinowski zabrał w charakterze fotografa dokumentalisty Witkacego. Płynęli statkiem i gdzieś w Azji dotarli do nich wiadomości o wybuchu I wojny światowej. Witkacy poczuł silny imperatyw udziału w tej wojnie, zrezygnował z dalszej wyprawy i zawrócił do Europy. Początkowo nie bardzo wiedział, do której konkretnie armii

Pieska edukacja

Na wszelki wypadek zapytałem więc,
czy wiedzą, kto to był Witkacy.

Nikt nie wiedział!

powinien się zaciągnąć. Czy jako formalnie poddany rosyjski do carskiej, czy jako od lat mieszkaniec Galicji raczej do c.k. armii lub legionów. Ostatecznie – a płynął długo i czasu na rozwiązanie tego problemu miał dużo – wybrał armię carską. Ja im to z zapalem opowiadam, a słuchacze patrzą spokojnie w swoje telefony, niektórzy pilniejsi wprawdzie nie w telefony, tylko na mnie, ale powiedzmy delikatnie... nieco bezzamiętnym wzrokiem. Na wszelki wypadek zapytałem więc, czy wiedzą, kto to był Witkacy. Nikt nie wiedział! Nikt z kilkudziesięciosobowej grupy!”. O tempora! – o obyczajach nie wspominając. Cóż, nie wszyscy słuchacze profesora Widackiego mieli pewnie okazję dotrzeć do niezwyklej powieści Agnety Pleijel „Lord Nevermore”, i dowiedzieć się z niej o meandrach przedziwnej przyjaźni antropologa i artysty. Ba, nie mogli jednak przecieć nie słyszeć o Witkacym. Ale właściwie – niby dlaczego nie mogli? No przecieć – nie słyszeli. I co z tego? Ale, że nic nie słyszeli o klasyku antropologii społecznej, twórcy szkoły funkcjonalnej – Bronisławie Malinowskim? No cóż, w przypadku osób studiujących nauki społeczne może wydać się to jednak nieco zaskakujące.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

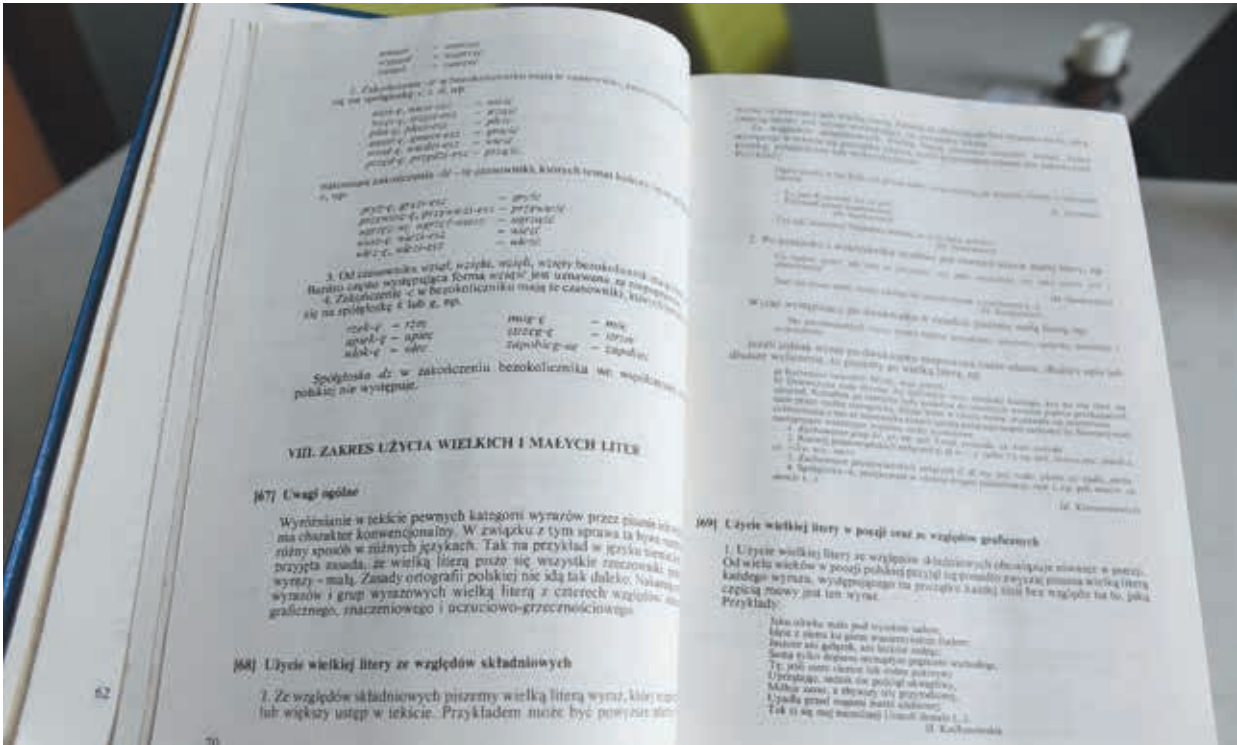
dujący Benjamina Gatesa chłopiec coś tam jednak wiedział.

...

Ja sam, kiedy oglądałem fragment jego ostatniego wykładu („Indiana Jones i artefakt przeznaczenia”), poczułem się przez chwilę... Wreszcie – czyż doktor Jones nie wspominał w swoim wykładzie o położeniu – tak bliskim mi, autorowi studium „Według Tukidydeasa” – Syrakuz? I ta – ciągle jeszcze zadziwiająca starsze pokolenie intensywności – reakcja zasiadającej w sali wykładowej młodzieży... No cóż, sam nauczając (?) bywałem na seminariach w sytuacjach podobnych, do tej, która spotkała doktora Jonesa. Tak, byłem zatem wtedy, w kinie, jak Indiana Jones – przez moment, bo tylko wtedy, kiedy prowadził swój ostatni wykład...

...

Wspomniałem tu dwa popularne na całym świecie amerykańskie filmy. W przypadku i jednego, i drugiego, by naprawdę bawić się ich oglądaniem, potrzebna jest jednak jakaś znajomość faktografii z dziedziny historii, jakaś kulturalna kompetencja. Podobnie jak w przypadku powieści Dana Browna i ich ekranizacji. Tu nie wystarczy świadomość, że „wszystko jest w Internecie”. Ja sam zaś zainteresowanie historią templariuszy i ich konfliktu z Filipem Pięknym wyniosłem jako dzieciak z lektury powieści „Pan Samochodzik i templariusze”. Czy tego typu fascynacje odejść miałyby w zapomnienie? I czy jedynym powodem tego jest to, że współczesna edukacja schodzi na psy?



● Aktualnych zasad pisowni małych i wielkich liter nie znajdziemy w starych słownikach. Fot. BEATA SCHÖNWALD

będzie żadnej bariery w tym, żeby dokładnie poznać te zasady – powiedziała Ziolo-Pużuk.

Pracę nad słownikiem prowadzi zespół ekspertów, w którego skład wchodzi m.in. przewodnicząca Rady

Języka Polskiego prof. Katarzyna Kłosińska, prof. Iwona Burkacka oraz prof. Piotr Zmigrodzki. (sch)



Jak smakuje Polska? Kaszuby (mag.)

Sobota 24 stycznia, godz. 11.25



PIĄTEK 23 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Podróż po jeden uśmiech **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż I. Trentino - Alto Adige **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Portrety wileńskie **12.00** Serwis Info **12.10** M jak miłość (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Turystyczna jazda (mag.) **16.00** Bartoszewski. Siła przebaczenia **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Karol Olszewski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** 07 zgłoś się (s.) **23.25** Panorama **23.55** Mariolka prawdę ci powie.

SOBOTA 24 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Ojciec Mateusz (s.) **7.20** Słowo daje! Słowo „teka” **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Serial Love wspomnienia. Jerzy Rogalski **11.25** Jak smakuje Polska? Kaszuby (mag.) **12.05** Tajemnica Sagali (s.) **12.35** Sześć milionów sekund. Plaż wilka morskiego (s.) **13.10** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.45** Na dobre i na złe (s.) **14.40** Na sygnale (s.) **15.40** Okrasa łamie przepisy. Krótka historia bigosu **16.15** Tyłko jeden skecz. Alibab i 40 rozbójników **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Czarna śmierć (s.) **21.15** Polowanie na cmy (s.) **22.10** Żona dla Polaka (reality show) **23.00** Tajemnica twierdzy szczyfów (s.) **23.50** Sylwester z Dwójką 2025.

NIEDZIELA 25 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Słowo daje! Imiesłowy (mag.) **11.15** Makłowicz w podróży. Podróż I. Trentino - Alto Adige **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej **14.20** Potop (film historyczny) **16.40** Łaskowik & Malicki **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomania **19.10** Sylwester z Dwójką 2025 **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Komisarz Alex 21 (s.) **21.15** Daję słowo - Maciej Orłoś. Marian Opania (talk-show) **22.10** Skazany na bluesa (drama biograficzny).

PONIEDZIAŁEK 26 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Moja Jerozolima **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Paryż. Śladami Chopina **12.00** Serwis Info **12.10** Blondynka (s.) **13.50** Kresy (nie)znane **14.10** Kulturalni **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Dobre strony. Małgorzata Szumowska i Krzysztof Zalewski **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-

niej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Marian Smoluchowski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru 5 (s.) **22.10** Historia polskiego sportu. A więc wojna (s.) **23.05** Polacy światu. Leon Jucewicz **23.15** Panorama **23.45** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 27 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Joanna Jarosz (talk-show) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Polacy, którzy zmienili świat medycyny. Leon Wachholz **12.00** Serwis Info **12.10** Komisarz Alex 21 (s.) **13.05** Ranczo (s.) **14.00** Kod bezpieczeństwa (mag.) **14.30** Moda na język polski. Język tańca **15.00** Serwis Info **15.10** Historia kuchni polskiej **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Wypełnić pustkę **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Zygmunt Wróblewski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Strażacy (s.) **21.20** Ojciec Mateusz (s.) **22.10** Szrajberka z Auschwitz **23.15** Panorama **23.45** Sekielski wieczorową porą.

ŚRODA 28 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Perły Bałtyku. Najmniejsze skarby morza **7.00** Okrasa łamie przepisy. Krótka historia bigosu **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wynalazki na medal (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Strażacy (s.) **13.05** Tajemnica twierdzy szczyfów (s.) **14.00** Aktorka bez granic. Polski Teatr w Toronto **15.00** Serwis Info **15.10** Zakochaj się w Polsce. Wisła i Szczyr (mag.) **15.35** Zaginione? Ocalone? Historie zawodów różnych. Garnarcz **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Historie wileńskie (s.) **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Helena Sparrow **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Za marzenia 2 (s.) **22.15** Rozmowy (nie)wygodne. Katarzyna Grochola **23.00** Słowo daje! Imiesłowy **23.15** Panorama **23.45** Magazyn Ekspresu Reporterów.

CZWARTEK 29 STYCZNIA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jedzenie ma znaczenie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Stacja innowacja **12.00** Serwis Info **12.10** Za marzenia 2 (s.) **13.50** Giganci nauki. Podbój kosmosu (teleturniej) **14.45** Słowo daje! Imiesłowy **15.00** Serwis Info **15.10** Daję słowo - Maciej Orłoś. Marian Opania (talk-show) **16.00** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rosół polski (mag.) **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Józefa Jotejko **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ranczo (s.) **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.45** Krucjata 2 (s.) **23.15** Panorama **23.45** Algieria. Śladami polskich talentów.

30. urodziny » Monitora Polonijnego «

Choć moje refleksje dotyczą periodyku, oddawanego od 30 lat do rąk czytelnikom w Republice Słowackiej – Polakom, ale też Słowakom, dla których Polska jest ważna – piszę o nim jak o bliskiej mi osobie, bo jak inaczej wyrazić uczucia do niego.

Zawsze byłem sentymentalny, choć nie zawsze mogłem to okazywać. Kiedy spotkał się po raz pierwszy, to on miał dwa latka i wcale nie było wiadomo, co z niego wyrośnie. Narodził się w Klubie Polskim, w Bratysławie i jak każde powołane do życia stworzenie potrzebował mądrych opiekunów, którzy potrafili zadbać o środki na jego utrzymanie i wypełnienie jego łamów treściami na odpowiednim poziomie.

Filary i motory to Klub Polski i jego pierwszy prezes Ryszard Zwiewka, ale też ówczesny ambasador RP w RS, a wcześniej konsul generalny – Jerzy Korolec, który musiał inicjatywę „pobłogosławić” i doradzić, skąd brać środki. Działal też w Bratysławie niezwykłe prężny Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej (przekształcony później w Instytut Polski), zatrudniający m.in. śp. Danutę Meyze-Marusiakową (1936-2013), która została pierwszą redaktorką naczelną „Monitora”.

Początki nie były proste, co w części znalazłem z relacji pani Danuty, o czym już kiedyś pisałem. Pismo wychodziło w dużej formie (A-3), potem pomniejszonym (A-4) – jedynie w wersji czarno-białej. Tematy i autorzy to byli i pewnie jest problem kolejnych redaktor naczelnych. Był zawsze „Monitor Polonijny” był miesięcznikiem, głównie z braku środków finansowych, ale też być może z braku piszących autorów, w tamtym czasie prawie zawsze wykonujących tę pracę społecznie.

Kolejną naczelną „Monitora” została Joanna Matłowska – w tamtym czasie nauczycielka w Słowackim Gimnazjum, po dziś dzień związana odpowiedzialną pracą z naszą ambasadą w Bratysławie. Nie lubię, a także nie wypada liczyć lat kobietom, więc nie napiszę – niech sama się przyzna! – ile już lat „Monitor” wychodzi pod redakcją Małgosi Wojcieszynskiej przy ogromnym wsparciu jej małżonka Stana Stehlika. Oni razem dochowali się trzydziestolatka, który ciągle pięknieje i w swojej kolorowej, zmiennej szacie jest coraz atrakcyjniejszy.

„Monitor Polonijny” przez całe swoje trzydziestoletnie istnienie stanowił też narzędzie komunikacji kolejnych ambasadorów i konsulów ze słowacką Polonią. Zawsze był w nim obecny Klub Polski i jego oddziały. Na jego łamach dochodziło do niego teksty i to nie tylko ilościowo, ale także całe cykle artykułów, których oczekiwali czytelnicy „Monitora”.

Ponieważ od 28 lat jestem stałym czytelnikiem pisma, to pamiętam

szczególną aktywność w tym względzie panów Andrzeja Krawczyka i Andrzeja Kalinowskiego (konsula). Cieszę się, że sam przez te lata wielokrotnie gościłem na łamach tego specyficznego trzydziestolatka, za co kolejnym redaktorom i cierpliwym czytelnikom dziękuję.

Przed trzydziestolatką kolejne lata, w czasach nowych technologii być może rewolucyjne. Jestem jednak przekonany, że zarówno Klub Polski, jak i Polonus z Żyliny oraz cała słowacka Polonia przyczynią się do tego, aby dzisiejszy jubilat przez następne lata nadal przekazywał dobrą energię swoim czytelnikom.

Jan Komornicki, ambasador RP na Słowacji w latach 1997-2003



Okładki „Monitora Polonijnego” na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat. Fot. ARC

Pomagają przetrwać zimę

W ciągu zaledwie trzech dni Polacy wpłacili ponad milion złotych na zbiórkę „Ciepło z Polski dla Kijowa”. Zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup generatorów prądu i innego niezbędnego sprzętu, który trafi do mieszkańców ukraińskiej stolicy zmagających się z mrozami i przerwami w dostawach energii.

Zbiórkę zorganizowała Fundacja Stand With Ukraine wspólnie z organizacjami i ruchami społecznymi, m.in. Euromaidan-Warszawa, Fundacją Demokracja, Sestry.eu, Fundacją Otwarty Dialog, Fundacją Polskiej Rady Biznesu oraz inicjatywą Przedsiębiorcy Pomagają.

Początkowo celem było zebranie środków na zakup 100 generatorów. Planowana kwota została jednak osiągnięta w ciągu kilku



Mieszkańcy Kijowa zmagają się z mrozami i przerwami w dostawach energii. Fot. DSNs Ukraina

godzin od startu zbiórki. W odpowiedzi na ogromne zainteresowanie darczyńców organizatorzy najpierw podnieśli cel do 2 milionów złotych, a następnie do 3 milionów. Na dzień 19 stycznia 2026 roku na koncie zbiórki znajduje się już 2 890 000 zł.

Wasza solidarność jest niesamowita. Reakcja Polaków przerosła nasze wyobrażenia. Dzięki Waszym wpłatom możemy zrobić znacznie więcej niż planowaliśmy – napisali organizatorzy w komunikacie opublikowanym w trakcie trwania zbiórki. „Kurier Galicyjski”/UKRAINA

INFORMATOR

ŻYCZENIA



W poniedziałek 26 stycznia swój dostojny jubileusz 80. urodzin obchodzi nasza Kochana Mama **pani ANNA SANTARIUSOWA** z Olbrachcie. Z tej wyjątkowej okazji składamy Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, niegasnących sił, życiowego wigoru oraz pogody ducha na każdy dzień. Syn i córka z rodzinami.

GŁ-013

W poniedziałek 26 stycznia piękny jubileusz obchodzi

pani ANNA SANTARIUSOWA

Z tej szczególnej okazji życzymy zdrowia, samych dobrych myśli oraz ciepła najbliższych. Młodsze rodzeństwo – siostra Hela i brat Józek z rodzinami.

GŁ-014



Urodziny dziś, Mamo, świętujesz, A młodym humorem wszystkich zaskakujesz. Kondycja godna młodych lat, A mądrość – życiowy, mistrzowski ślad. Życzymy zdrowia, radości i śmiechu bez końca, Bądź gwiazdą, co świeci jak promień słońca. Nikt się nie spóźnia, dziś wszyscy w komplecie: Janusz, Ilonka, Krzysio, Joasia i wnuki – najukochańsi na świecie!

GŁ-049

WSPOMNIENIA



Dnia 24 stycznia 2026 minie piąta bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. inż. TADEUSZA BONCZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-041

KONCERTY

DARKÓW

MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira” zapraszają na Festiwal Kołęd i Pastorałek, który odbędzie się w niedzielę 25 stycznia o godz. 15.00 w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią chóry: „Dźwięk” MK PZKO w Karwinie-Raju, „Hejnał-Echo” MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, Chór kameralny przy parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Zespół Śpiewaczy „Apertum Cor” z Katowic oraz gospodarz, chór „Lira” z MK PZKO w Darkowie.

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KLUB DZIUPŁA, ul. Strzelnicza 28: do 31. I. wystawa Romana Dzikia pt. „Warszawa nowoczesna”. Czynna w godzinach otwarcia klubu. **CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawa „Tożsamość zakorzeniona”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** wystawa pt. „Ewa Milerska. Życie i twórczość”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

WSPOMNIENIA

Dnia 22 stycznia minęło 5 lat od chwili, kiedy została odwołana do wieczności nasza Droga Ciocia, Szwagierka, Siostra, Kuzynka i Koleżanka

śp. MARIA CYMOREK (RYSIA)

Wszystkich, którzy Zgasną znali, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę wdzięczności. Najbliższa rodzina.

GŁ-046



...nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...

Dnia 24 stycznia minie 15. rocznica śmierci

śp. ANNY NIEDOBOWEJ

z domu Ćmiel, nauczycielki z Jabłonkowa

O chwilę wspomnień proszą synowie i córka z rodzinami.

GŁ-021



22 stycznia 2026 minęła setna rocznica urodzin naszego Drogiego Ojca

śp. MUDR. BRONISŁAWA POLAKA

zaś 8 stycznia 2026 minęła pierwsza rocznica śmierci naszej Drogiej Matki

śp. MUDR. IRENY POLAKOWEJ

Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają córka Hanna i syn Roman z rodzinami.

GŁ-044



Kto kochał – nie zapomni. Kto znał – niechaj wspomni.

Dziś obchodziłaby swoje 94. urodziny i jednocześnie przypominamy sobie 5. rocznicę śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. HELENY SZCZERBOWSKIEJ

z Trzycina-Lyżbic

Z miłością i szacunkiem wspominają córka Urszula oraz synowie Witold i Ryszard z rodzinami.

GŁ-050

NEKROLOGI



Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19 stycznia 2026 w wieku 84 lat zmarł nasz Kochany Brat, Wujek, Kuzyn, Kolega i Sąsiad

śp. FRANCISZEK KUKUCZKA

zamieszkały w Trzyciu

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 26 stycznia 2026 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Trzyciu. Po obrzędzie żałobnym odprowadzimy naszego Drogiego Zmarłego na cmentarz w Trzyciu-Podlesiu.

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-048

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance Zosi Heczko i rodzinie z powodu śmierci Mamy

śp. MARII CRESKAN

składa PZŚ „Hutnik”.

GŁ-047

REKLAMA

Znajdź nas na YouTube



Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy, balkony, tarasy

Tel. +48 601 532 642

GŁ-592

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. inaczej skwar, ukrop, spiekota

2. „...jest okragła, a bramki są dwie”

3. celowe, równoczesne zagranie kilku, co najmniej trzech dźwięków

4. słowiańska bogini wiosny, miłości i młodości, matka Lela i Polela lub marka pojazdu.

1

2

3

4

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Wyrazy trudne lub mniej znane:

ŁADA

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. asekuracyjna w wyposażeniu alpinisty

2. coś doskonałego, pozbawionego wad

3. amerykański kuzyn strusia

4. ciemnofioletowy kryształ stosowany w przemyśle chemicznym.

1

2

3

4

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Wyrazy trudne lub mniej znane:

NANDU

MINIKWADRAT MAGICZNY III

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. Br na tablicy Mendelejewa

2. zwój papieru toaletowego

3. składnik benzyny decydujący o jej jakości

4. Wojciech, dziennikarz muzyczny, współpracował z radiową Trójką.

1

2

3

4

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Wyrazy trudne lub mniej znane:

MANN

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Ponawiamy zaproszenie na wycieczkę do Łomnej Dolnej. Archiwalna fotografia pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego i została wykonana w latach XX ubiegłego wieku. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest miasta w Polsce, w województwie wielkopolskim, w powiecie jarocińskim. Prywatne miasto szlacheckie lokowane w 1300 roku położone było w XVI wieku w województwie kaliskim. Leży ono w pobliżu rzek Warty i Lutyni i jest uznawane za turystyczną perelkę Wielkopolski. Znajduje się około 14 km od Jarocina i około 60 km od Poznania...

- 1.-4. dziabnąć, ukąsić, użądlić, ukłuć

3.-6. choroba przenoszona przez tropikalne komary

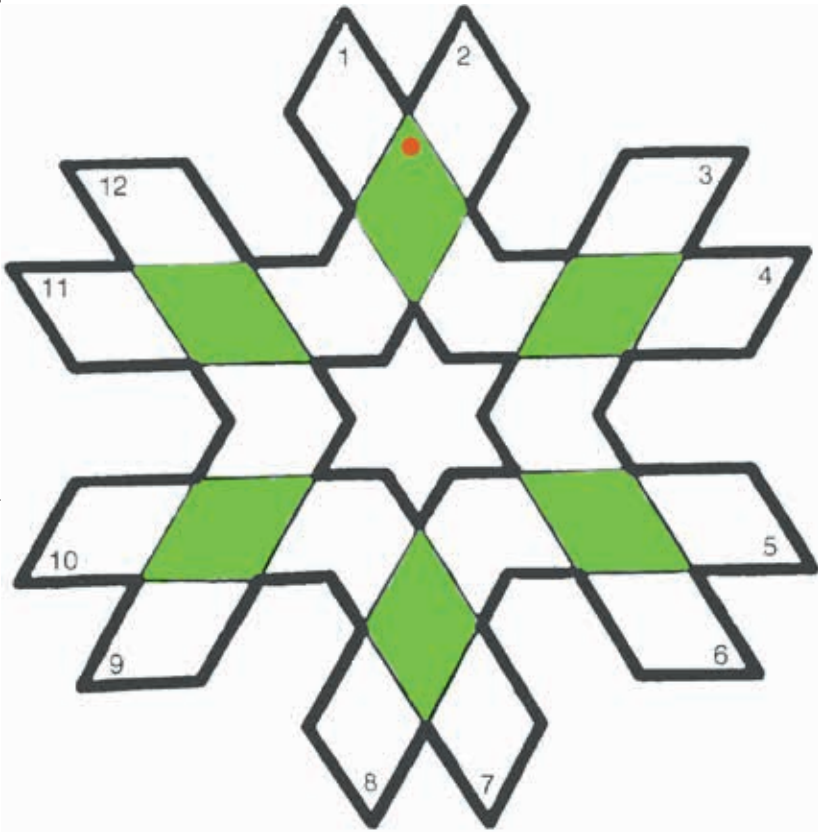
5.-8. miododajna roślina rdestowata lub jak śnieg biała u wierzchoła

7.-10. częśćka wyrażenia zapisana lub wymówiona jako symbol całego wyrażenia

9.-12. Butrym, postać z „Potopu”

11.-2. koncentruje się na czymś, pilnuje kogoś lub czegoś lub zwraca uwagę na coś.

Wyrazy trudne lub mniej znane: UZREĆ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 4 lutego 2026 r. Nagrodę z 9 stycznia otrzymuje Stanisław Piekarz z Czeskiego Krumłowa. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 9 stycznia: EPOS, PISMO, OMLET, SOTO
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 9 stycznia: METR, EDDIE, TIARA, REAL
Rozwiązanie minikwadratu magicznego III z 9 stycznia: ZŁAZ, ŁATWE, AWIOR, ZERO
Rozwiązanie rozetki z 9 stycznia: KŁODZKO

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS